

Mój zielnik dni  
Każdy kwiat, każdy liść dobrze znam  
I twarze tych  
Których wciąż kradnie mi  
Złodziej czas  
Znów uczę się ciszy od traw  
Znam już gorycz piołunu  
Spokój mchów, głogu smak

Od ziół się uczę trwać  
Od chmur się uczę zmieniać  
Wiatr - to wiatr  
Zginam się w pas  
I prostuję się nad ziemią  
Od ziół się uczę trwać  
Od burzy - jak wypogodnieć  
By pokonać czas  
Zbioru gorzkich słów  
I znów kochać świat

Mój zielnik dni  
Każdy kłos mówi mi, jak mam żyć  
Dziś rano wiatr  
Przyniósł mi złoty dar  
Suchy liść  
Znów uczę się milczeć od mchów  
Znam już słodycz konwalii  
W letni dzień łąki cud

Od ziół się uczę trwać  
Od chmur się uczę zmieniać  
Wiatr - to wiatr  
Zginam się w pas  
I prostuję się nad ziemią  
Od ziół się uczę trwać  
Od burzy - jak wypogodnieć  
By pokonać czas  
Zbioru gorzkich słów  
I znów kochać świat

Od ziół się uczę trwać  
Od burzy - jak wypogodnieć  
By pokonać czas  
Zbioru gorzkich słów  
I znów kochać świat